Poradnik Młodego Drwala cz.11

Dodano: 29.01.2022

Bezpieczeństwo w lesie to również dobre planowanie. Co należy zrobić i o czym należy pamiętać przed rozpoczęciem prac?



Kiedy nie wolno pracować?

Zacznijmy od tego kiedy prac nie należy, wykonywać, a nawet nam nie wolno. Po pierwsze: poniżej -20 stopni Celsjusza. Organizm jest wtedy narażony na zbyt duże działanie mrozu, co może skutkować ciężkimi urazami, lub chorobami.

Po drugie - nie możemy pracować po zmroku. Wiadomo, bo ciemno i nic nie widać. Wyjątkiem tutaj są maszyny leśne, posiadające odpowiednie oświetlenie.

Tak samo nie możemy pracować, gdy nie ma wystarczająco dobrej widoczności - podczas ulewnego deszczu, śnieżycy, mgły, gradu.

Zagrożeniem jest także wiejący wiatr, na tyle silny, że może wpływać na zmianę założonego kierunku obalania drzew, powodować pęknięcia konarów, gałęzi, a nawet pni drzew.

Strefy zagrożenia

Strefą zagrożenia jest obszar, na którym wszyscy przebywający narażeni są na ryzyko urazu, utraty zdrowia lub życia podczas prowadzenia prac daną maszyną lub urządzeniem. Drwal, bądź operator nie powinien rozpoczynać pracy, jeżeli w strefie zagrożenia znajdują się osoby postronne lub zwierzęta.

Dlatego ważnym jest tzw. lustrowanie przedpola podczas pracy - sprawdzenie, czy nikomu nie zagrażamy wykonując naszą pracę. Dla pilarek ta strefa wynosi 2 metry, o ile w instrukcji nie jest zaznaczone inaczej.

Podczas obalania drzew strefa ta powinna wynosić dwukrotną wysokość naszego drzewostanu. Wtedy zmniejsza się ryzyko, że ktoś przez naszą pracę może ucierpieć. Dlaczego się zmniejsza, a nie znika? Dlatego, ponieważ nigdy nie możemy zakładać, że tego ryzyka wcale nie ma. W lesie zawsze istnieje szansa, że coś komuś się może stać.

Należy również pamiętać o oznakowaniu powierzchni tablicami ostrzegawczymi w odległości nie bliżej, niż stu metrów od granic działki roboczej. Każda osoba przebywająca na działce musi być wyposażona w kask i kamizelkę ostrzegawczą.

Pilarze i pomocnicy, a także pozostałe osoby, które na danej powierzchni będą wykonywały pracę, muszą także znać otoczenie powierzchni, czy w jej pobliżu nie przebiega droga, ciek wodny, linia energetyczna, czy nie ma zabudowań, bądź innych przeszkód, które mogą wpływać na kierunek prowadzenia ścinki.

Kierunek obalania

W zasadzie to dwa rodzaje kierunku obalania - główny oraz indywidualny.

Główny kierunek obalania musi uwzględniać przede wszystkim teren, na którym prowadzona będzie ścinka i jego otoczenie. Wpływ tutaj mają wspomniane przeze mnie wcześniej "przeszkody" ale także przebieg szlaków operacyjnych prostopadle do rzędów (o szlakach opowiemy następnym razem), a co za tym idzie i kierunek naszej zrywki, ulokowanie składnic drewna.

Ważne są także kierunki panujących wiatrów - wpływają one na pochylenie większości drzew. Aby się nie mordować i nie przebijać wszystkich drzew klinami, musimy je także uwzględniać przed

rozpoczęciem prowadzenia prac pozyskaniowych.

Indywidualny kierunek obalania ustala drwal, który będzie ścinał drzewo. Nie leśniczy, nie inspektor, czy inżynier nadzoru ani drzewo, o czym zaraz powiem. To drwal jest odpowiedzialny za pracę, którą sam wykonuje. Dlaczego twierdzę, że drzewo nie może nam "mówić", gdzie ma zostać obalone?

Wielu pilarzy, z którymi się spotykam i rozmawiam mówi mi tak - Panie! Ta sosenka patrzy w tamtą stronę i tam ją obalam! Problem pojawia się jednak później, gdy trzeba naprawić ogrodzenie, posprzątać gałęzie z drogi, lub podłączyć zerwaną linię energetyczną. Wtedy nie ma winnych?

Wracając do tematu, o indywidualnym kierunku obalania decyduje drwal i on ma mieć ostateczny wpływ, na to, gdzie drzewo "poleci". Aby tak jednak się stało musi on uwzględniać kilka szczegółów.

Po pierwsze nie wpadamy w rutynę - każde drzewo jest wyjątkowe i musi być traktowane jako osobny przypadek, nad którym zawsze musimy się zastanowić. Najważniejsze jest bezpieczeństwo nasze i innych - nawet zwierząt.

Ważnym elementem tutaj również są szlaki operacyjne. Nnie będziemy ścinali drzewa "od szlaku", chyba że chcemy sobie zafundować darmową siłownię i nadrobić ilość przechodzonych kilometrów w nogach.

Kolejnym elementem, który musimy uwzględnić przy wybieraniu indywidualnego kierunku obalania jest rozkład sił ściskających drewno w miejscu cięcia i sił rozciągających drewno. Innymi słowy mówiąc - pochylenie i budowa pnia oraz korony drzewa.

Cała masa drewna jest w pniu i to on głównie wpływa na rozkład wspomnianych sił. Korona jest czynnikiem decydującym podczas wiejącego wiatru.

Należy bezwzględnie pamiętać, że ścinkę wykonujemy zawsze rozpoczynając od strony "ściskanej" pnia. Bez wyjątku.

Następnym elementem decydującym o indywidualnym kierunku obalania jest obszar najbliżej nas - drzewa rosnące wokół, na których przecież nie chcemy zawiesić sztuki.

Ważny jest także podszyt i podrost w drzewostanie. Na niego również musimy uważać.

Na końcu możemy wymienić także warunki pogodowe - wiejący wiatr, śnieg - one także wpływają na indywidualny kierunek obalania.

Prace w górach

Góry wiążą się z bardzo dużym niebezpieczeństwem, zwłaszcza w tak trudnej pracy, jakim jest pozyskanie drewna. Tu w szczególności należy pamiętać o zasadach bezpieczeństwa, bo o wypadek nietrudno, a każdy błąd może kosztować i to drogo.

W górach prace prowadzimy zawsze w kierunku od dołu stoku, przesuwając się ku górze. Kierunek obalania również powinien być wyznaczony i prowadzony w dół stoku. Dlaczego? Ponieważ drzewo ścięte w górę stoku na pewno zaczęłoby się zsuwać. Istnieje wówczas realne zagrożenie, że gałęzie tego drzewa nas zahaczą i pociągną za sobą, bądź zostaniemy uderzeni zsuwającym się pniem.

Obalenie w górę stoku jest możliwe w szczególnych przypadkach, gdy mamy pewność że ścinane drzewo się nie zsunie (zostało przed tym zabezpieczone). Należy wówczas zachować wyjątkową ostrożność.

Szczególnym przypadkiem jest też obalanie po warstwicy - dozwolone w przypadku, gdy mamy pewność że surowiec się nie stoczy.

Które pierwsze?

Należy zacząć od tego, że każda ścinka musi(!) zakończyć się obaleniem drzewa. Nie zabieramy się do tego czasu za kolejne. A nie daj Boże ścinać jedno drzewo na drugie, gdy tamto zawisło. Przestrogą niech będą dla takich cwaniaków drwale, dla których takie metody były ostatnimi w życiu.

Przechodzimy dalej, do ścinki. Obojętnie, czy na zrębie zupełnym, czy na gnieździe, istnieje pewna kolejność, określająca, które drzewa "lecą" jako pierwsze.

Będą to zawsze drzewa szczególnie niebezpieczne i nam (lub innym) zagrażające. Złomy, wywroty, drzewa hubiaste, zdeformowane, powinny zniknąć jako pierwsze.

Kolejne są drzewa stanowiące tzw. drugie piętro lasu - podszyt i podrost. Ułatwia to pilarzom komunikację, oraz przemieszczanie się z miejsca na miejsce.

Dopiero wówczas zabieramy się za drzewa "standardowe" - zgodne z głównym kierunkiem obalania, nie wyróżniające się zbytnio poziomem trudności i skomplikowania pozyskania dla drwala.

Na deser zostają już tylko drzewa trudne, wymagające od operatora pilarki dużych umiejętności, opanowania, precyzji i wiedzy. Ich kierunek obalania zazwyczaj odbiega znacząco od założonego ogólnego kierunku. Tutaj jest dużo "zabawy" i każdy może gruntownie sprawdzić co potrafi i ocenić ile wie o swojej pracy.

Ze swojej strony polecamy pozostawienie dosłownie kilku drzew na przedpolu, aby móc ewentualnie wykorzystać tirfor (ściągacz linowy), jeśli takowy posiadacie...

Od autora

W "zielonej" książeczce BHP z 2012 roku jest jeszcze bardzo mądry punkt mówiący o tym, że: - zabrania się podejmowania pracy przy ścince i wyróbce drewna z zastosowaniem pilarek bez kompletnej ochrony głowy (hełm ochronny), ochrony twarzy i oczu (przyłbice, gogle) ochrony słuchu (wkładki/nauszniki przeciwhałasowe) (...) - i tutaj moja mała dygresja - o ile z hełmem za zwyczaj nie ma problemu, bo na głowie de facto jest, to ja się pytam, dlaczego większość starych pilarzy łamie zasady BHP nie zakładając nauszników, nie zamykając przyłbicy ochronnej? Mojemu koledze (który jest dobrym pilarzem i operatorem sprzętu leśnego) przyłbica uratowała życie. Warto ją mieć. Słyszeć też dobrze - dlatego nauszniki również powinny być! Chyba że mamy marudnego szefa?

Co sobotę będziemy przypominać kolejne części naszego "Poradnika Młodego Drwala":

Cz. 1 - Dlaczego drwale w Polsce nie używają dodatkowego osprzętu?

Cz. 2 - Taśma miernicza

Cz. 3 - Kleszcze do drewna

Cz. 4 - Klupa i inne dodatki w pasie drwala

Cz. 5 - Ostrzenie piły na stojąco

Cz. 6 - Łańcuch i jego parametry

Cz. 7 - Jak prawidłowo naostrzyć piłę?

Cz. 8 - Tankowanie pilarki

Cz. 9 - Elementy bezpieczeństwa w pilarce

Cz. 10 - Jak bezpiecznie obchodzić się z pilarką?

Cz. 11 - Planowanie prac

Cz. 12 - Szlaki operacyjne od podszewki

Cz. 13 - Zanim zaczniesz ścinać

Cz. 14 - Tirfor

Cz. 15 - Ścinka drzew z dźwignią - obracakiem

Cz. 16 - Parametry pniaka

Cz. 17 - Ścinka drzew standardowych

Cz. 18 - Ścinka drzew pochylonych zgodnie z kierunkiem obalania

Cz. 19 - Ścinka drzew pochylonych niezgodnie z kierunkiem obalania

Cz. 20 - Ścinka drzew nietypowych (hubiastych, dziuplastych, z wieloma pniami, z pękniętym pniem, przy liniach energetycznych)

Cz. 21 - Zawieszenia

Cz. 22 - Okrzesywanie

Cz. 23 - Metody Okrzesywania

Cz. 24 - Przerzynka

Cz. 25 - Serwis i utrzymanie pilarki

Cz. 26 - Klin Klinowi nierówny

JH

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.